

Passa w końcu przerwana. AS Roma wygrała wczoraj na wyjeździe z Cagliari. Wystąpić nie mogło wielu piłkarzy z powodu kontuzji. Rudi Garcia postawił jednak na kilku młodych, co się opłaciło. Po meczu trenerzy obu drużyn rozmawiali z mediami.

Rudi Garcia:

- To była wspaniała pierwsza połowa, zagraliśmy bardzo dobrze. Kontrolowaliśmy mecz. Podobała mi się także gra po przerwie. Kopaliśmy dalej, utrzymaliśmy zorganizowanie i strzeliliśmy kolejną bramkę. Dodatkową satysfakcją było to, że duży udział w zwycięstwie mieli młodzi zawodnicy, z dwoma asystami Verde i golem Paredesa. Jedynym żalem jest bramka stracona w końcówce, nie powinniśmy zostać pokonani w taki sposób.

- Dobrze broniliśmy. Z naszymi problemami kontuzji, to nie lada wyczyn, by wyjść tam z taką pewnością jaką pokazaliśmy. Tak jak mówiłem, straciliśmy gola w sytuacji gdzie było trzech naszych obrońców, przeciwko jednemu napastnikowi. Powinniśmy się tam lepiej spisać.

- Verde stał się ważnym członkiem drużyny. Wierzę w niego. Poza jego szybkością i techniką, bardzo ciężko pracuje. Jest głodny sukcesu i uważam, że to zaprowadzi go daleko. Jego charakterystyka pomogła mu jako jednemu napastnikowi rozciągnąć grę i wygrywać pojedynki jeden na jeden. Na początku był zdenerwowany, ale jestem pewien, że ten mecz wzmocni jego pewność siebie.

- Nigdy nie straciliśmy naszej pokory, chociaż niektóre moje słowa mogły sugerować co innego. Dzisiaj to udowodniliśmy. Zagraliśmy jak drużyna i każdy zawodnik dał z siebie wszystko, gdy ta przeżywała trudne momenty. Pokazaliśmy swoją jakość. Teraz, wraz z powrotem kontuzjowanych zawodników, będziemy mieć więcej opcji wyboru. Z drugiej strony, młodzi zawodnicy pokazali, że mogą utrzymać tempo, kiedy są potrzebni. To świetne wieści dla ich rozwoju.

- Doświadczenie Keity naprawdę nam pomogło. Zrobił wszystko co mógł, by odebrać piłkę i zagrać. Davide Astori także zaliczył dobry i pewny mecz.

- Zola? Oglądałem go jako zawodnika i dobrze było go poznać jako osobę. Był fantastycznym piłkarzem. To prawdziwa przyjemność oglądać go pracującego we Włoszech.

Gianfranco Zola:

- To mniej więcej to samo, co stało się przeciwko Atalancie w zeszłym tygodniu.

Kontrolowaliśmy mecz przez większość czasu, ale nie strzeliliśmy.

- Nie byliśmy wystarczająco precyzyjni. Jeśli nie można tego zrobić z Atalantą, to z Romą tym bardziej.

- W każdym razie, jestem zadowolony z całości występu, poprawiamy się. Musimy jednak wykorzystywać nasze sytuacje.

Autor: SIRer